

Klonowanie głosu – niebezpieczna sztuczka oszustów

7 sierpnia 2023

Oszustwa „na wnuczka” nie są niczym nowym, ale ostatnio stały się bardziej wyrafinowane, a to za sprawą sztucznej inteligencji używanej do sfabrykowania głosu owego „wnuczka”.

73-letnia matka Jessiki Di Parma odebrała we wtorek telefon od rzekomego funkcjonariusza RCMP, który twierdził, że jej wnuczek Milan został aresztowany i postawiono mu zarzuty związane z narkotykami. Potrzebuje 10 000 dol. na kaucję. Następnie „oficer” przekazał słuchawkę „wnuczkowi”, który mówił, że ma poważne kłopoty i prosił babcię o wpłatę kaucji. Głos faktycznie brzmiał jak głos Milana. Fałszywy rozmówca mieszał angielski z włoskim, tak jak robi prawdziwy Milan podczas rozmów z babcią. Nawet zwracał się do niej „nonna”, co znaczy po włosku „babcia”.

Oszuści najprawdopodobniej posłużyli się sztuczną inteligencją.

Spanikowana matka Di Parmy rozłączyła się i wypłaciła 10 000 dolarów. Na szczęście Jessica zauważyła wypłatę dużej kwoty i zadzwoniła do matki, by zapytać, co się stało. Starsza pani została poinstruowana przez „policjanta”, by nie mówiła o całej sytuacji. Była bardzo oporna, by wyjawić córce prawdę. Rozmawiała też z prawdziwym Milanem i nie mogła uwierzyć, że oszuści tak doskonale naśladowali jego głos.

Jessica mówi, że jej matka samodzielna przez całe życie i to zdarzenie zupełnie wytrąciło ją z równowagi. Oszuści, gdy nie dostali pieniędzy, dzwonili do starszej pani jeszcze raz i jej grozili. Policja prowadzi śledztwo.

Bruno Aiezza opowiada, że w jego rodzinie miał miejsce podobny przypadek. Do jego matki też zadzwonił rzekomy wnuk i prosiło o 7000 dol. na wpłatę kaucji, ponieważ jego przyjaciel został aresztowany. Głos wnuka, a przede wszystkim sposób mówienia, był taki, jak prawdziwy. Fałszywy wnuk mieszał angielski z włoskim i używał takich słów jak prawdziwy Giordano, syn Brunona.

Matka Aiezzy jest ma jednak ograniczoną mobilność. Mieszka w rezydencji dla seniorów. Dlatego domyśliła się, że coś jest nie tak. Prawdziwy Giordano wie, że jest niepełnosprawna i nie poprosiłby jej, by poszła do banku po pieniądze.

Obie rodziny obroniły się przed oszustami, ale nie wszyscy mają tyle szczęścia.

Analitik Carmi Levy mówi, że oszuści włączyli do swojego arsenału technikę klonowania głosu. Algorytmy szukają najpierw w internecie próbek prawdziwego głosu osoby, pod którą oszuści chcą się podszyć. A potem oprogramowanie wykorzystujące sztuczną inteligencję może stworzyć jakiekolwiek nagranie audio. Może naśladować ton głosu, akcent, sposób mówienia. Efekty potrafią być przerażające, dodaje Levy.

Eksperci radzą, by podejmować w rodzinach temat oszustw „na wnuczka”, mówić seniorom o zagrożeniach i uczulać ich na wszelkie żądania szybkiego przekazania pieniędzy. Sugerują, by ustalić jakiś kod, hasło i odzew, za pomocą których można sprawdzić, czy rozmówca rzeczywiście jest tym, za którego się podaje. Takie hasło może być też użyte w sytuacji, gdy chcemy poinformować innych, że jesteśmy w niebezpieczeństwie. Można się też rozłączyć i oddzwonić na numer, który nam się wyświetlał.

Osoby, które obawiają się, że padły ofiarą przestępców wykorzystujących klonowanie głosu, powinny to zgłosić policji i sprawdzić swoje konta. Należy sprawdzić, czy hasła nie zostały wykradzione, zmienić hasło do logowania się do banku i

powiadomić bank.

Autorstwo: Katarzyna Nowosielska

Źródło: Goniec.net